KOMUNIKAT

Nr.55 13.Lipca 1943 r. W.P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

W uroczystościach pogrzebowych w Gibraltarze brał udział gen. Ujejski. Dotychczas z morza wydobyto prócz zwłok gen. Sikorskiego zwłoki córki jego p. Zofii Leśniowskiej, mjr. Cazaleta i por. Ponikowskiego. Wydobyto też walizę z dokumentami dyplomatycznymi. Prace posuwają się naprzód po ustaleniu położenia samolotu.

"Ulus", pismo tureckie pisze, że śmierć gen. Sikorskiego jest dla Polski niepowetowaną stratą. Naród turecki, który zawsze żywił przyjaźń dla Polski, dzieli ten ból z polskim narodem i wyraża mu swe współczucie.

Prem. Churchill przyjął 8.VII, prem. Mikołajczyka na półgodzinnej konferencji.

"Afton Tidningen" w korespondencji z Bagdadu opisuje z entuzjazmem armię polską na Bliskim Wschodzie.

Donoszą, że uroczyste msze św. żałobne za duszę śp. gen. Sikorskiego odprawione zostały w Nowym Jorku w kościele św. Patryka, w Ottawie, w obecności prem. kanadyjskiego Mac Kenzi Kinga, w Bernie w obecności posła polskiego, delegacji internowanych w Szwajcarii żołnierzy pol., członków kolonii pol., korpusu dyplomatycznego i przyjaciół Szwajcarów.

Gen. Kukiel w osobnym rozkazie do żołnierzy podnosi zasługi szefa sztabu śp. gen. Klimeckiego i poległych z wodzem naczelnym oficerów sztabowych. W drugim rozkazie oddaje hołd śp. Zofii Leśniowskiej, komendantce plutonu kobiecej służby pomocniczej.

Radio szwajcarskie donosi jakoby premier Mikołajczyk złożył dnia 9.VII. swe funkcje na ręce Pana Prezydenta. Powodem rezygnacji miały być różnice panujące w Rządzie co do polityki zagranicznej i obsadzenie stanowiska Wodza Naczelnego. Pan Prezydent dymisję przyjął i powierzył prem. Mikołajczykowi utworzenie nowego Rządu.

Na konferencji prasowej w Kairze wyraził gen. Sikorski swój pogląd na przyszłą organizację polityczną Europy wschodniej. Podstawą organizacji mają być 2 bloki państw: 1/ na północy, 2/ na południu. Do związku polsko-czeskiego powinny dołączyć się Jugosławia i Grecja. Plan ten ma mieć poparcie St. Zjednoczonych i W. Brytanii. Polska i Czechosłowacja będą współpracowały gospodarczo ze Związkiem Sow. Następnie gen. Sikorski wypowiedział się w sprawie Prus Wschodnich i Gdańska, które zdaniem gen. powinne należeć do Polski, inaczej byłyby w przyszłości przyczynami wybuchu nowych wojen.

Radio Londyn, po podaniu w języku niem. treści wywodów gen. Sikorskiego, powiedziało, że odpowiedzialność za ten plan przyjmuje wyłącznie gen. Sikorski, jak dotąd bowiem ani W. Brytania, ani St. Zjednoczone nie wypowiedziały oficjalnie swoich opinii w tej kwestii.

"Observatore Romano" twierdzi, że gen. Sikorski był wierzącym katolikiem. O jego dalekowzroczności politycznej świadczy fakt układu z Rosją. Ta dojrzałość polityczna zyskała mu uznanie Anglii i St. Zjednoczych.

"New York Tims" pisze: gen. Sikorski wyrażał ducha demokracji, podobnie jak w ub. wojnie Paderewski. Polityka gen. Sikorskiego nacechowana była realizmem.

Pisma tureckie donoszą, że propaganda niem. stara się wyzyskać śmierć gen. Sikorskiego do wykopania przepaści między Polską a Anglią, ale ten podły plan się jej nie uda.

Dnia 11.VII. rano zwłoki gen. Sikorskiego przybyły na pokładzie polskiego, kontrtorpedowca "Orkan" eskortowanego przez kontrtorpedowiec ang. do Plymouth. W porcie straż honorową przy trumnie pełnił oddział marynarzy. Trumna tonęła w kwiatach. Na brzegu czekali min. prof. Kot, min. gen. Kukiel, gen. Dębiński i admirał Świrski. Nie było przemówień. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Marynarze przynieśli trumnę na swych barkach. Przy dźwięku marsza żałobnego Chopina kroczył pochód na dworzec kolejowy. Na dworcu w Londynie oczekiwała pociąg żałobny kompania Gwardii Królewskiej, kompania honorowana W.P., Rząd in corpore z prem. St. Mikołajczykiem i prez. Rady Narodowej prof. Grabskim na czele. Króla ang. reprezentował amb. angielski przy Rządzie pol. W chwili pojawienia się Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego kompania honorowa sprezentowała broń. Gdy zaje-

chał pociąg orkiestra gwardii Królewskiej odegrała polski hymn państwowy. W wagonie wartę honorową pełnili marynarze. Trumnę, pokrytą polskim sztandarem wynieśli z wagonu oficerowie i przeszli z nią wzdłuż kompanii honorowej, następnie wśród milczących tłumów publiczności ku karawanowi. Kondukt żałobny skierował się do Kensigtonu, gdzie w Gmachu Prezydjum Rady Ministrów trumna została złożona.

Tam pojawił się Pan Prezydent Rzeczypospolitej i spędził kilka chwil na modlitwie przy trumnie. Na ręce Pana Prezydenta nadeszła depesza od Polski Walczącej w Kraju wyrażająca głęboki żal Narodu Polskiego z powodu zgonu gen. Sikorskiego.

Dnia 10.VII. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego Naczelnym Wodzem Wojsk Polskich.

Dnia 11.VII. wydał gen. Sosnkowski rozkaz do wojska polskiego: "Żołnierze! Naczelny Wódz Gen. Broni Władysław Sikorski życie zakończył. Padł na posterunku, pełnił służbę nieprzerwanie. Poznałem Go w tajnych organizacjach wojskowych przed wojną, potem widziałem pracę Jego w Legionach, potym jako dowódcę V-tej armii, widziałem Go jako ministra i jako premiera, wkońcu jako organizatora Wojska Polskiego na obczyźnie. Ten dzielny żołnierz, znakomity pisarz wojskowy, dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Teraz my musimy dzieło Jego dalej prowadzić. Nasi towarzysze broni w Kraju są dla nas w pracy wzorem i przykładem. Żołnierze! Od wszystkich was, bez względu na stopień, żądam dalszego pogłębiania wiedzy wojskowej. Po długich dniach mozolnego wysiłku największą dla nas nagrodą będzie chwila szczęśliwego powrotu do Ojczyzny".

Naczelny Wódz odbył 11.VII. odprawę generałów i oficerów. W krótkim przemówieniu wezwał oficerów do uczczenia pamięci zmarłego Wodza Naczelnego Gen. Sikorskiego przez kontynuowanie dzieła przez Niego rozpoczętego.

Gen. Broni Kazimierz Sosnkowski ur. się w 1885 r. W 1907 r. jako student Politechniki Lwowskiej, emigrant z Królestwa, staje się duszą kół młodzieży organizujących polskie siły zbrojne. W 1908 r. zakłada we Lwowie Związek Walki Czynnej. "Celem ZWC. jest wytworzenie organizatorów kierowników technicznych dla przyszłego zbrojnego powstania w zaborze rosyjskim. Dążąc do rewolucyjnego powstania Polski przeciw najazdowi moskiewskiemu ZWC. stwierdza, że celem zgodnych usiłowań ogółu jego członków jest Niepodległa Republika Demokratyczna".

Sosnkowski umiał utrzymać wśród kolegów wiarę w ważność i powagę sprawy, rozpalić twardy upór w pracy i głód wiedzy wojskowej. Sosnkowski, ściśle współpracując z komendantem Józefem Piłsudskim, nadaje ZWC. charakter organizacji kierowniczej, tajnej i nadrzędnej, a w 1910 r. organizują wspólnie szersze, jawne zrzeszenie Związek Strzelecki, w którym Sosnkowski jest szefem sztabu, dając liczne dowody wybitnych zdolności organizacyjnych. W 1914 r. wyrusza Sosnkowski w bój jako szef sztabu I Brygady. Niestrudzony w pracy, świetny oficer sztabowy, odważny dowódca, zyskuje sobie Sosnkowski: w Legionach powszechny szacunek i uznanie w 1917 r. za odmówienie przysięgi internowany przez Niemców w Magdeburgu, siedzi tam w więzieniu razem z Komendantem Piłsudskim i powraca z nim razem 10. listopada w 1918 r. do Warszawy. Przeżycia z tych lat ujął Sosnkowski w ciekawe wspomnienia, wydane w 1929 r. p.t. "Z Legionów do Magdeburga". W r. 1919 pełni Sosnkowski obowiązki wiceministra spraw wojskowych, a w latach 1921 - 1924 jest kilkakrotnie ministrem spr. wojsk. W latach 1925-1927 widzimy go na stanowisku d-cy Okręgu Korpusu Poznań. Wśród społeczeństwa poznańskiego zyskuje sobie Sosnkowski szczere uznanie i przez ożenek z poznanianką i osiedlenie się na wsi poznańskiej staje się b. popularną postacią również w Polsce Zach. Od 1927 r. pełni gen. Sosnkowski obowiązki inspektora armii, nieskazitelnością charakteru, bezinteresowności w służbie, wiedzą wojskową i rzeczowym, bezstronnym sądem budząc ogólny szacunek. W obecnej wojnie udział gen. Sosnkowskiego zapisał się chwalebnie. Walczy dzielnie w kraju aż do ostatka, na emigracji staje się autorytetem moralnym, do którego zwracają się przedstawiciele nawet zwalczających się stronnictw. Wybór gen. Sosnkowskiego powitać należy jako najtrafniejszą decyzję. Był on rzeczywiście kandy-

datem najgodniejszym,wprost jedynym, w którego ręce mógł Pan Prezydent złożyć władzą Naczelnego Wodza z pełnym zaufaniem i wiarą. Oby gen. Sosnkowski jako Naczelny Wódz mógł jaknajrychlej i najpomyślniej zrealizować plany gen. Sikorskiego i Armię Polską powiódł szczęśliwie i zwycięsko do Polski.

W powiecie jarosławskim Niemcy rozstrzelali 475 osób. W pow. sandomierskim spalono 100 gospodarstw i rozstrzelano 60osób. W kwietniu około Brzescia doszło do starcia pomiędzy wojskami włoskimi a niemieckimi. Walka trwała 12 godzin w walce było 500 rannych i zabitych. W Polsce mnożą się dezercje z armii niem. W Wilnie kilkuset dezerterów czeka na wyrok. Niemcy w Polsce nie wierzą już w zwycięstwo. Koloniści przeprowadzają tajnie rokowania co do przyszłej ewakuacji, chcąc ustalić co właściwie stanowi obecnie ich ruchomą własność. W Krakowie w ciągu stycznia, lutego i marca rozstrzelano 342 dezerterów niem. W więzieniach krakowskich przebywa jeszcze 310 oficerów i ponad 700 żołnierzy niem. oczekujących na wyrok za dezercję.

W okolicach Tarnopolu wydzali Sowieci silny desant, który wyrządził niem. liczne szkody.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

POŁUDNIE: 4.VII. po najcięższych nalotach masowych na Sycylię Włosi zaczęli wysadzać doki w Trapanii. Widocznie doki są już tak zniszczone, że są bezużyteczne. Wysadzanie resztek ma utrudnić lądowanie w Trapani. 7.VII. atakowana ciężko 6 głównych lotnisk na Sycylii. Lotnisko w Dierbini atakowano w ciągu doby 19 razy. 8.VII. bombardowano Katanię. Niemcy i Włosi stracili 22 samoloty, sprzymierzeni 11. Na Katanię zrzucono 125 ton bomb. Węzły kolej. i składy towarowe na Sycylii mocno ucierpiały. Wielkie bombowce sprzymierzone atakują duże objekty, a średnie bombowce cały teren wyspy. Nieprzyjaciel jest zdezorjentowany. Wciąż na nowo próbuje zorganizować obronę przeciwlotniczą. W piątek w nocy o godz. 22.20 na Sycylii wysadzono wojska szybowcowe. W godzinę później zrzucone zostały oddziały spadochronowe. Równocześnie z tymi operacjami rozpoczęło się intensywne bombardowanie wybrzeża, które trwało bez przerwy 4 godz. Z piątku na sobotę w nocy dokonał admirał Cunnigham inspekcję okrętów gotowych do akcji i wydał orędzie: "Wkrótce przystąpimy do gigantycznych działań na terytorium wroga, najpierwszym naszym zadaniem jest wysadzenie wojsk na ląd".

W sobotę o godz. 3 rano przed świtem flota morska zaczęła wysadzać oddziały wojsk ang., amer., kanad., na plażach wybrzeża połud.wschodn. Sycylii na przestrzeni od Syrakuz do Licaty tj. na długości 160 klm. Wojska lądujące przystąpiły natychmiast do utworzenia przyczółków. W niektórych punktach oddziały alianckie nie napotkały na prawie żaden opór, w innych toczyły się zacięte walki. O godz. 6.30 sytuacja była tego rodzaju, iż przystąpiono do wysadzania broni cięższej, dział i czołgów. Lądowanie odbywa się pod silną osłoną lotniczą, nad całym terenem operacji rozciągnięty jest "parasol lotniczy". W czasie desantu ani jeden okręt aliancki nie został zatopiony. Dowodzi to zarówno bezsiły lotniczej osi, jak też bezsiły łodzi podwodnych, które niezdołały przeszkodzić transportom morskim. Przewaga lotnicza aliancka jest tak znaczna, iż w ciągu pierwszych 12 godzin na oddział wojsk kanadyjskich nie dokonano ani jednego ataku lotniczego. W ciągu soboty całe wybrzeże, na którym lądowano, zostało utrzymane w rękach wojsk sprzymierzonych, pozycje umocniono i posunięto się wgłąb. W niedzielę wojska amer. dokonały desantu lotniczego w zach. części wyspy. W rej. Gela wysadzony został desant morski. Zajęto dotąd 3 lotniska i posunięto się wgłąb 3 klm. nawiązując łączność z oddziałami spadochronowymi. W ciągu pierwszych 2 dni stracono 28 własnych aparatów, a strącono 22 osi. Wojska kanadyjskie zajęły miasto Gachino, 5 klm. na płn. zach. od Cap Sera. W operacjach morskich brało udział ponad 2 tys. okrętów wojennych i handlowych. Flota morska otoczyła Sycylię i bombarduje wybrzeże spierając akcję lądową. Dotąd nie spotkano się jeszcze z głównymi siłami obrony Sycylii. Na Sycylii znajduje się około 300 tys. Włochów i 100 tys. Niemców. Przypuszczalnie jeszcze do 100 tys. żołnierzy więcej się tam znajduje, czyli razem 1/2 miljonowa armia. Dlatego należy się spodziewać zaciętych walk. Na wybrzeże przybywają pierwsze oddzia-

ky jeńców włoskich po 50-100 żołnierzy,
konwojowanych przez kilku żołnierzy
alianckich. Lotniska na Sycylii są bez-
ustannie bombard. Wywiad lotniczy stwier-
dził, że są one już przeważnie nie do
użytku. Prócz floty Anglii w operacjach
bierze udział flota Indii, Polski, Holan-
dii. Zbombardowany został hotel w Baromi-
no, siedziba głównego sztabu na Sycylii.
Silny przypływ utrudnia operację. Opano-
wane zostały przez wojska alianckie:
porty LICATA, GELA, POZZALO, AVOLA, SYRAKU-
ZY, oraz miejscowości PACHINO, NOTO /6
klm. od wybrzeża/, ROZSOLINI, SPICA. Inten-
sywnie bombardowano Sciacca, Gerbini,
Catanię.

"Italia Libera" donosi, że we Włoszech
nastąpiło połączenie wszystkich grup
antyfaszystowskich.

ZACHÓD: Dwukrotny nalot na Kolo-
nię zwiększył jeszcze szkody w całym
mieście. 10. VII. bombardowano Gelsenkir-
chen fabrykę benzyny syntetycz. W dzień
bombardowano Caen i Abbeville oraz ele-
ktrownię w Bethunie we Francji.

WSCHÓD: W rej. Orła-Kurska i Bieł-
gorodu Moskale utrzymują swoje pozycje.
Jedynie w jednej miejscowosci w rej.
Biełgorodu udało się Niemcom posunąć
naprzód. 30 dywizji niem. uczestniczy w
tej ofenzywie m.i. dywizja SS. "Adolf
Hitler". 9. VII. ataki niem. na Kursk
wstrzymano. Zestrzelono 300 czołgów i
161 samol. W rej. Biełgorodu oddziały
czołgów niem. wbiły się klinem w poz.
sow. Toczy się tam wielka bitwa czołgów.
Dotąd stracili Niemcy 35 tys. żołnierzy.
Gdy Niemcom uderzenie nie powiedzie się,
znajdą się nagle w b. trudnej sytuacji.
W rej. Kurska wojska sow. przeszły do
kontrataku. W ciągu 6 dni Moskale znisz-
czyli Niemcom 1037 samol. i 2.338 czoł-
gów. Napięcie ogromnej bitwy na odcinku
Kursk-Orzeł nie słabnie ani na chwilę.
Niepowodzenie obecnej ofenzywy rozwiały
mit o niezwyciężalności Niemców. Niegdyś
Hitler osiągał maksymalne rezultaty
przy minimalnych stratach, obecnie Niem-
cy ponoszą maksymalne straty przy mini-
malnych rezultatach.

DALEKI WSCHÓD: Gen. Mac Arthur
znajduje się w wysuniętej kwaterze na
N. Gwinei i osobiście kieruje operacja-
mi floty i lotnictwa. Od czasu Pearl Harbour
bour zatopili już 1000 okrętów handlo-
wych jap., oraz 166 okrętów wojennych,
przy stracie 101 okrętów. 3. VII. inten-
wnie bombardowano N. Georgię wyspę Kyskę,
oraz N. Brytanię, Timor, i Celebes. Na N.
Georgii wysadzono 8. VII. 2 nowe de-
santy. Na N. Gwinei zdobyto ważny punkt
strategiczny. W zatoce Kula zatopiono
w ciągu 15 minut 5 kontrtorpedowców
i 4 krążowniki jap. Amer. łodzie podw.
zatopiły 10 statków jap. Na N. Gwinei
siły aliantów poprawiły swoje pozy-
cje. Wojska amer. niedaleko Mundy zmu-
siły Japończyków do ucieczki. Wojska
amer. zbliżają się z 3 stron ku bazie
jap. w Munda i są już na odległość
5 klm. Okręty jap. zdążające ku N. Geor-
gii są silnie bombardowane. W Birmie
wybuchły w kilku miastach pożary od
bombardowań.

III. RÓŻNE.

Prez. Roosevelt zapowiedział inwa-
zję w czasie śniadania z gen. Giraud.
Prez. Roosevelt wysłał depeszę do Pa-
pieża nast. treści: "W chwili, gdy de-
pesza ta dojdzie do rąk Jego Świątobliwości
bliwości wojska amer. i ang. wylądują
na ziemi włoskiej. Pokój może być tyl-
ko wtedy uzyskany, gdy złe siły, które
teraz panują zostaną zniszczone. Ce-
lem naszych walk jest uwolnić Italię
od faszyzmu i hitleryzmu. Zapewniam
oszczędzanie kościołów i respektowa-
nie neutralności Watykanu".

Prez. Roosevelt wyraził się, że in-
wazja Sycylii jest początkiem koń-
ca wojny.

W Atenach wybuchł 24. VI. strajk
generalny jako protest przeciw ter-
rorowi w Grecji, a zwłaszcza przeciw
rozstrzeliwaniu starców po wsiach.

Liczne konwoje, po 50 statków,
wciąż docierają do W. Brytanii, przywo-
żąc wojska do inwazji na Europę.

Szef propagandy amer. Donald Nel-
son oznajmił, że Kanada i USA od po-
czątku wojny wybudowały 150 tys. sa-
molotów, 175 tys. dział, 60 tys. czoł-
gów, 1,600 tys. samoch. ciężarowych.
Obecnie budowa jednego samol. trwa
6 minut, a pod koniec roku trwać bę-
dzie tylko 4 min. i 40 sekund.

------oooo--------

Na fundusz prasowy złożono w zł.
Wisznia 50, Alfi 20, Czas 10, Świerk 20,
M. 5, Xy. 13, Afryka 10, Fuks 20,
Wierny 1100 ark. pa. Odwet 110 ark.
Na pomoc rodzinom poległych i areszt.
Kazotka 20, Mir 20, Wis 20, Tur 20, Odwet
10, Szota 20.

------::::------